

PRZEGŁAD
SPORTOWYCena
45 gr

Nr 87

Warszawa, czwartek 2 listopada 1950 r.

Rok V

Odmłodzona reprezentacja zwycięża Bułgarię 1:0

Śnieg i piece koksowe na meczu ZSRR - CSR

REORGANIZACJA ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

przyspieszy tempo marszu
do socjalizmu

W WARSZAWIE odbyła się narada poświęcona omówieniu pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej polskich związków sportowych. Postanowiono powiązać aktywność z aparatem GKKF.

W obradach udział wzięli członkowie prezydium GKKF z przewodniczącym pos. Motyka na czele, przewodniczący i sekretarze związków sportowych oraz aktywni zgrupowań sportowych.

Dzień Zaduszny

W DNIU UMARŁYCH myśli sportowców polskich kierują się ku zmarłym braciom, którzy nie doczekali chwili Oświecenia, nie doczekali się Polski Ludowej.

Wielu z nich zginęło w walce z barbarzyńskim hitleryzmem, w więzieniach i obozach faszystowskich. Nie doczekali chwili, gdy kultura fizyczna i sport traktowane są w Polsce na równi z innymi ważnymi dziedzinami życia społecznego.

Kiedy w Dniu Umarłych ciche cmentarze miast, miasteczek i wsi polskich zapelniają się ludźmi, oddajemy hołd zmarłym sportowcom polskim, którzy zasłużyli sobie, na pamięć całego narodu. Byli wśród nich bojeownicy umęczonego świata pracy, partyzanci i byli młodzi, bezimienni bohaterowie, walczący o Polskę naszych czasów.

Cześć ich pamięci!

Mistrzynie świata
pokonane
przez gimnastyczki
ZSRR

ROZEGRANE w Sztokholmie międzynarodowe zawody gimnastyczne Szwecja — ZSRR zakończyły się podwójnym zwycięstwem reprezentacji Związku Radzieckiego: w konkurencji kobiet 463,3:443,8 pkt. i w konkurencji mężczyzn 228,35:222,5 pkt.

Cała prasa szwedzka obszernie i z wielkim uznaniem pisze o występach radzieckich drużyn gimnastycznych. Dzienniki sztokholmskie podkreślają szczególnie bezapelacyjne zwycięstwo gimnastyczek radzieckich nad Szwedkami, które na tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęły pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej.

Sprawozdawca sportowy „Svenska Dagbladet” podkreśla m. in., że współczynnik trudności w ćwiczeniach dowolnych gimnastyczek i gimnastyczek radzieckich był dużo wyższy od współczynnika trudności w ćwiczeniach dowolnych wykonywanych przez reprezentantów i reprezentantki Szwecji.

Z ostatniej chwili

Zobowiązania
w Nowej Hucie

KRAKÓW, 1.11 (Tel. wł.).

JUNACY brygad ZMP-owskich, zatrudnieni przy budowie Nowej Huty powołali reformę walutową nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. M. I. Junacy z 51 brygady postanowili wykonać w listopadzie 125% normy, podkreślając że jest to czyn, manifestujący ich solidarność z uchwałą Rady Ministrów o zmianie systemu pieniężnego.

JUNACY: Moniatowicz, Forak, Bruliński, Kołodziej, Słodowicz, Pawolczyk i Kasprzyk utworzyli grupę szturmową i postanowili dla uczczenia reformy walutowej wykonać poza planem pracy w tym minio do 12.11 br. 550 kalfosów do wprawy, zaoszczędzając w ten sposób około 100 tysięcy złotych.

W prezydium obrad zasiadli przewodniczący GKKF — Motyka, sekretarze GKKF Szemberg i Skrzypek, przedstawiciel Wojska, płk. Siawier, delegat ZMP Janicki, przewodniczący związków: PZPN — Przeworski, PZLA — Foray, PZMot. — Askanas, PZB — Jędrzejewski, kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dolowy, przewodniczący ZS Kolejarski — Malczewski, sekretarz ZS Gwardia — Lempart i zastępca mistrza sportu kpt. Fokt.

Obszerny referat wygłosił sekretarz GKKF — Szemberg, stwierdzając, że dotychczasowa praktyka organizowania życia sportowego nie wiazała należycie sportu — mas ze sportowymi osiągnięciami utalentowanych zawodników. Niewłaściwe zadania Związków Sportowych, brak należytej współpracy Komitetów Kultury Fizycznej z aktywnym społecznym skupieniem w polskich Związkach Sportowych wpływał ujemnie na szeroki rozwój sportu ludowego.

Podobnie, jak w Związku Radzieckim, musimy ściśle powiązać szeroki aktywność społeczny Związków Sportowych z aparatem GKKF, powołując w miejsce Związków Sportowych społeczne sekcje przy GKKF.

Wspólna praca obu aparatów umożliwi ustalenie jednolitego kalendarza imprez obejmującego całokształt życia sportowego od mistrzostw koła aż do mistrzostw Polski, da możliwość awansu sportowemu wszystkim i zwiększy współzawodnictwo w sporcie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: prezes PZSzerm. — płk. Fiński, ppłk. Iwaszkiewicz, wiceprzewodniczący PZMot. — Askanas, przewodniczący ZS Kolejarski Malczewski, przewodniczący PZB — Jędrzejewski, przewodniczący PZP — Gruda, kierownik Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ — Dolowy, przewodniczący PZTS — Górski, przewodniczący ZS Ogniw — Reszczyński.

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF — poseł Motyka.

Deklaracja działaczy i artykuł „Jedyny związek” na str. 2.



9-letni synek mistrza Potajello wyróżnia się pewnością na dzielnym motocyklistę, skoro w tok młodym wieku nie obcy mu jest motocykl
Foto Frankowiak — API

Finałści
Pucharu ZSRR

MOSKWA. W półfinałowych meczach o Puchar ZSRR w piłce nożnej Dynamo Moskwa pokonało Skrzydła Sowietów Kujbyszew 7:0, a Spartak Moskwa zwyciężył CDKA Moskwa 4:0. Finał Dynamo — Spartak rozegrany zostanie 5 bm. na centralnym stadionie w Moskwie.

Hokeiści Kadry Narodowej podczas obozu w Zakopanem wybrali się na wycieczkę do Morskiego Oka. Na zdjęciu widzimy ich przed wymarzonej znow Morskiego Oka do Czarnego Stawu. Od lewej — stoją: Trojanowski Bud. Op., Koczub Zw. Kryn., Olszowski Stal Biała Kr., kier. obozu Zerzycki, Csorich Zw. Kryn., Więcek CWKS, Dybowski Kol. Tor., Palus Ogn. Kr., Chodakowski ŁKS Wł., Skarżyński II Stal Kat., Wróbel i Górnik Jan., Burda Zw. Kryn., Nowak Zw. Kryn., trener PZHL — Kasprzycki, Antusiewicz CWKS, Maselko Ogn. Byt.; siedzą: Brzeski i Kol. Tor., Jeżak Zw. Kryn., Brzeski II Kol. Tor., Bronowicz CWKS, Maciejko Ogn. Kr., Świercz CWKS, Anna Bursche-Lindner — mistrzyni Polski w jeździe figuralnej na lodzie, Lewacki Zw. Kryn., Gansiniec Górnik Jan. (Do reportażu na str. 4)



Reprezentacje Polski w siatkówce powróciły do kraju ub. niedzieli. Na zdjęciu widzimy je naprzeciw hotelu Bristol, w którym Zarząd PZKSS wydał na czesze wicemistrzów Europy oraz męskiej drużyny powitalne śniadanie. W środku grupy przew. PZKSS Boski (z lewej) oraz insp. Kowalewski — kierownik ekspedycji do Sofii
Foto Frankowiak — API

Za wspaniałą rozwój
-brutalne prześladowanie
sportu polskiego we Francji

W UBIEGŁYM numerze nasze go pisma podawaliśmy jak francuskie władze policyjne w Lille wzbroniły działalności 5 klubom polskim. Zakaz ten na północy Francji nie ma żadnego prawnego uzasadnienia i jest zwykłą szykaną w stosunku do polskiej młodzieży, której więzy z ich Ludową Ojczyzną zacieśniają się coraz bardziej.

Zadne jednak szykany policyjnej francuskiej nie mogą sianąć na przeszkodzie spontanicznemu ruchowi sportowemu, który egarnął naszą młodzież we Francji, która za przykładem ojczyzny dąży do jak największego, masowego wychowania fizycznego.

A oto przykład: Po raz pierwszy we Francji odbyła się wielka impreza sportowa zorganizowana w Roumainville. Ponad 100 siatkarzy i siatkarek wzięło udział w turnieju, który bynajmniej nie był łatwy do zorganizowania, a młodzież polska zjechała ze wszystkich zakątków Francji.

Wzruszające przemówienie wygłosił mer miasta, mówiąc o Polsce jako o kraju, który wraz z innymi narodami wytrwale pracuje nad utrwaleniem pokoju na świecie. Wspominał on o przyjaźni polsko — francuskiej, której żaden wy-

bryk reakcji francuskiej nie potrafi zniszczyć, gdyż naród francuski ma sprzymierzeńca w narodzie polskim we wspólnej walce o pokój i socjalizm.

Zakończenie mistrzostw miało charakter podniesienia. Przedstawiciel „Gazety Polskiej” z Paryża w serdecznych słowach podziękował młodzieży za jej udział. Przedstawiciel Ambasady RP wręczył puchar „Gazety Polskiej” zwycięskiej drużynie.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyli Rapid Ostricourt, 2) Orzeł La Mouliere, 3) Wisła La Saule.

W konkurencji żeńskiej: 1. U. S. St. Denis, 2) Polonia Lyon, 3) Warta Creutzwald.

Oto co najbardziej denerwuje, co doprowadza do wściekłości reakcji rząd francuski i dlaczego zamyka się kluby polskie. Zamyka się za ich żywotność, za ich solidarność z Ludową Ojczyzną. Takiego sportu, takiego entuzjazmu nie mogą ścierpieć francuscy gnębiaciele swobód, działający posłusznie i zgodnie z dyspozycjami USA.

G.

Złoty LZS

w 33 rocznicę
Rewolucji
Październikowej

12 listopada br. Zarząd Wojewódzki ZSCh, dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej organizuje w PGR — Łąka (pow. gostyniński) zlot LZS-ów z woj. warszawskiego.

Miejscowy LZS urządza akademię, po czym odbędą się zawody konne, gimnastyczne, strzeleckie i szermiercze. Na zlot przybędą również sztafety motocyklowe z LZS-ów woj. warszawskiego.

Najliczniej wystąpić ma sztafeta motocyklowa z LZS Mienia (pow. Miński), która w drodze do Łąki zapali znicze na grobach bohaterów poległych żołnierzy radzieckich w Mińsku Mazowieckim.

POZNAN. Wszyscy sportowcy wielkopolscy wezmą udział w licznych akademickich organizacjach na terenie zakładów pracy, oraz szkół. Odbędzie się również wiele imprez sportowych, wśród których na czoło wysuwa się spotkanie pięciokrotnie między reprezentacją zgrupowań sportowych, a reprezentacją Gwardii (9 bm.). W czasie zawodów sztafety złożone z członków LZS woj. poznańskiego złożą meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

19 bm. odbędzie się czwórka pływacki: Związkowca, Spójni, Stali i AZS. 26 bież. mies. rozegrany będzie mecz piłkarski między ligową drużyną Kolejarską a kombinowanym zespołem Związkowca i Stali. W tym samym dniu odbędzie się wielki zlot kolarski przedstawicieli LZS z całego województwa.

W ramach zajęć kulturalno-oświatowych rozpoczęło już kursy nauki języka rosyjskiego oraz werbowanie nowych członków do TPP-R. W licznych klubach odbywają się również pogadanki na temat osiągnięć sportowców radzieckich.

Ponadto ZS Włókniarz postanowił zorganizować sekcje gimnastyczne w kołach sportowych przy Zakładach Odsiowych oraz wciągnąć do tych sekcji jak największą ilość pracowników oraz zobowiązać się wprowadzić gimnastykę dla wszystkich pracujących.

Postanowiono złożyć nowe koła sportowe, przy zakładach pracy, stworzyć brygady młodzieżowe — produkcyjne złożone z samych sportowców.

KRAKÓW. Sportowcy woj. krakowskiego w ramach przygotowań do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej organizują specjalne akademie i pogadanki, na których zapoznają zebranych z osiągnięciami sportu radzieckiego. M. in. członkowie ochotniczych brygad ZMP-owskich, pracujących przy budowie Nowej Huty zorganizowali wiele „ognisk”, w czasie których recytowano wiersze i śpiewano pieśni radzieckie.

Miejski Komitet K. F. organizuje konkurs gazetki ściennej, w którym uczestniczyć będą koła sportowe przy zakładach pracy. Członkowie ZS Ogniw uchwalailli na uroczystej akademii, urządzonej dla uczczenia Rewolucji Październikowej gromadnie wstąpienie do TPP-R, a członkowie KS Stal w Chranowie zobowiązali się wielką rocznicę uczcić podwyższeniem wydajności pracy i dążyć, by sportowcy, zatrudnieni w Fabryce „Łokomotyw” w Chranowie zdobyli tytuły przodków pracy.

ŁÓDŹ. W Łodzi w listopadzie odbędzie się 8 wieczornych sportowych, a w województwie po jednej wieczornicy w każdym mieście powiatowym. We wszystkich kołach i klubach sportowych przeprowadzone zostaną pogadanki na temat rozwoju sportu w ZSRR i wymiany doświadczeń pomiędzy sportowcami polskimi i radzieckimi. Zorganizowany zostanie również konkurs gazetek sportowych. Weźmie w nim udział ok. 700 jednostek organizacyjnych.

GDANSK. LZS i kluby sportowe Wybrzeża podejmują liczne zobowiązania M. I. LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Łolowie pow. Malbork zobowiązał się do dnia 15 listopada złożyć i uaktywnić koło Tow. Przyj. — P. — Radzieckiej przy spółdzielni produkcyjnej w Złotowie.

LZS Kaczynos III przy PGR w gm. Stare Pola w pow. Malbork podjął zobowiązanie, że do 21 bm. wybuduje boisko sportowe.

Z zobowiązań indywidualnych notujemy: Dojanowska Izabela, Stal Gdańsk — mistrzyni Polski w tenisie stołowym — zobowiązała się propagować tenis stołowy wśród pracowników Głoczni Gdańskiej oraz wyjechać na wieś do LZS-ów w celu popularyzacji ping-ponga wśród żeńskiej młodzieży wiejskiej.

Dejnowicz Włodzimierz, Stal Gd. — mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów instruktor zaprzęczył i podnoszenia ciężarów w sekcjach gdańskiej Stali zobowiązał się wyszkolić obywateli sekcje do takiego poziomu, by w tegorocznych rozgrywkach zająć czołowe miejsca w okręgu.

WŁOCŁAWEK. Kluby i koła sp. woj. bydgoskiego podjęły nast. zobowiązania:

ZKS Unia ukończy budowę stadionu w dniu 8 bm. oraz przeprowadzi zawody gimnastyczne na SPO dla wszystkich swoich zawodników.

ZKS Spójnia doprowadzi do stanu używalności boiska oraz urządził lodowisko, przy którym podjęło już prace.

ZKS Kolejarski zobowiązał się do wyremontowania boiska sportowego oraz bazy treningowej.

Młodzież szkolna, zrzeszona w Szkolnym KS przy Liceum Społdzielczym, zobowiązała się przepracować 500 drówek, przy niwelacji boiska szkolnego oraz wstąpić z imprezą artystyczno-sportową na terenie pow. włocławskiego.

Członkowie SKS przy Średniej Szkole Zawodowej zobowiązali się urządzić własną świetlicę i podnieść wydajność pracy.

BYDGOSZCZ. Członkowie LZS w Toporzyku gmina Rzęczkowo zobowiązują się m. I. zwerbować nowych członków do swego zespołu. LZS w Rudaku Stewkach zobowiązał się złożyć koło TPP-R w swojej gromadzie i zwerbować całą młodzież gromady do swych szeregów.

SZCZECIN. Kluby i koła sportowe w Szczecinie podejmują dalsze zobowiązania. Członkowie wyróżniającego się aktywnością koła sportowego Stali przy TOR w Szczecinie zobowiązali się złożyć sekcję lutniczą, podnieść poziom współzawodnictwa w swojej pracy zawodowej oraz do dnia 4 listopada br. odgruzować teren pod budowę gmachu TOR.

Jedyny związek sportowy z naszą kulturą fizyczną

— Szczytowe osiągnięcia mają w rezultacie przysporzyć nam sił do walki o umasowienie sportu — powiedział w swym referacie na naradzie, dotyczącej Związku Sportowych, sekretarz GKPF, Henryk Szemberg.

Sformułowanie proste, słuszne i przecież nie nowe, ale jakże zagubione było w ostatnich czasach jego głęboka treść, konkretna treść. Masowość i sport wyczynowy, sprawa, która się ciągnie od pierwszych rund naszej walki o nową, socjalistyczną kulturę fizyczną.

W TĘ I W TĘ

I były okresy przegięcia w stronę tzw. wyczynu, a później — masowości, a wreszcie łapaliśmy równowagę.

Przyszło i pełne uświadomienie, masowe uświadomienie, że nie ma przeciwieństw między wyczynem i masowością. Jest jedność organiczna i funkcjonalna. Ale wówczas wpadliśmy w slogany i to jednostronny, że fundament sportu wyczynowego, że źródłem rekordu jest — sport masowy. I tu w tej niewątpliwie prawdziwej (ale niepełnej, w części prawdziwej) tkwił zapewne błąd, przyczyna wielu błędów. Bo znów na świeczniku stanął — wyczyn, wyrastający z mas. Zapomnieliśmy, że właśnie rekord, wyczyn, służyć ma masom. Rodząc się z nich, pracować nad pomnożeniem liczby sportowców, zwiększeniem masy.

KOORDYNACJA

Wielkie zadania sportu Polski Ludowej wymagają wielkiej koordynacji wszystkich środków organizacyjnych, jednolitości i jednolitości całego aparatu od zrzeszeń do kół i zespołów. Tak właśnie rodzi się tragedia (jakby powiedział nasz wróg), czy odczucie (jak my możemy powiedzieć) Związku Sportowych. Jasnie: układ naszej kultury fizycznej na tym etapie rozwoju, wyklucza zachowanie dotychczasowej, pionowej organizacyjnej pozycji Związków. Związek nie może być wydzielonym, tylko społecznym ośrodkiem pracy, idącym, według swego mniemania, w dobrym kierunku, ale w sporej odległości od Centrali. Ten równoległy tor zwyczajowej roboty, mógłby wprowadzić zachować swą równowagę, ale jego kierunek mógłby łatwo

przeszawić się o 180 stopni w stosunku do nurtu naszej rzeczywistości. Czy wina takiej sytuacji spadłaby na kierownictwo Związków? Należy, a jeżeli tak to w małym stopniu.

TROCHĘ HISTORII

Związki otrzymały najpierw obowiązki kierowania czołowych, reprezentacyjnych zawodnikami. Gdy wtedy rodzic się zaczął elitaryzm — skoczyli na ratunek Zrzeszenia, przejmując kadry reprezentacyjne, opiekę nad nimi. A jako „rekompensatę”, Związki, (np. lekkoatletyczny) otrzymać miały zlecenie opieki nad... juniorami. Ale — wobec nie zawsze wspierających socjalnie i ideologicznie kadr Związków, nawet przy domniemaniu ZMP i Zrzeszeń, byłoby to nad wyraz ryzykowne.

Do tych, że się tak wyrażę przy czyn merytorycznych, które stawiały związki na uboczu wielkich zadań, dochodziły, rzecz jasna, przyczyny formalne, które można by porównać do urzędniczych (GKPF), obrotu gującego „inicyjatywę społeczną” (Związek) przy biurowym okienku. Jedna i druga strona były często niezadowolone. A to, że ogonek przed okienkiem jest za długi, a to, że urzędnik nie obsługuje klienta, a to, że interesant (Związek) zachowuje się jak w roku 1939, a nie 1950, że przedstawia terminarze kolidujące z innymi, że na jeden dzień wypadało pięć imprez... 3 „wyczynowe” i dwie „masowe”.

WIELOTOROWOŚĆ

Tak i jeszcze inne (odcinek oddzielnego szkolenia kadr) rodziła się dwutorowość, czy, jak to w dyskusji powiedział przew. PZB Jędrzejewski — trójtorowość — tor GKPF, Zrzeszeń i Związków.

Gdybyśmy chcieli ująć to najkrócej — trzeba by powiedzieć, tak jak przedstawił sprawę sekretarz Szemberg, że dwutorowość organizacyjna biłowała wielki ruch sportowy naszego kraju, że ruszały się wierzchołki, wyrastające z kół zrzeszonych w związkach sportowych i sekcjach wyczynowych, podczas gdy obserwowaliśmy „vegetatywne życie ludowych zespołów”. Wytwarzali się odłogi sportowe.

CSAD...

Czy można i należy winić kogoś za to, że tak długo po, jak to powie

dziane było, literach A i B nie nastąpiły dalsze znaki alfabetu? Wyda się, że generalnie — w żadnym wypadku nie. Jasna rzecz, jak zresztą stwierdzono samokrytycznie, że było np. przez GKPF niewłaściwe ustawienie Związków Sportowych w stosunku do podstawowych organizacji sportu, ale takie ustawienie Związków wynikało z konieczności chwili, gdy trzeba było budować rozkład na etapy.

Może właśnie dlatego dyskusja, po referacie zasadniczym, wydała się niemal nudną, ponieważ obie „strony” rozumiały już świetnie, konieczność zmian, które, choć nie mechanicznie, a nie natychmiast, nastąpić musiały, bo jest to jedyny słuszny rozwiązanie.

Jedną jest kultura fizyczna, jeden wielki masowy sport, jedna centrala — GKPF i sekcje poszczególnych

dzielin sportu. Organizm będzie wtedy funkcjonował prawidłowo, równomiernie na cały kraj.

Pracownik, działacz sekcji nie będzie pracował w oderwaniu, cały autorytet Komitetu stanie za nim, będzie częścią jednego planu. Większa będzie czujność klasowa, lepsze rezultaty szkolenia, da awans społeczny, umożliwi współzawodnictwo w wielkim stylu.

A co dotychczasowi pracownicy odtawili Związków, co działacze, czy odepłdą?

Świetnie sformułował to przew. PZB — ob. Gruda.

— Przeciwnie. Przecież było nie raz przeciwnie. Działacze nie przychodzili, ponieważ nie było sekcji przy GKPF...

Wartość nowej organizacji, która przyjdzie, jest oczywista.

E. Trojanowski

Walka o jeden nurt sportu Polski Ludowej

DEKLARACJA AKTYWU DZIAŁACZY

W okresie wzmagającej się walki o pokój przeciwko imperializmowi i podjęciu wojennym, w okresie mobilizacji całego narodu wokół zadań przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, również i przed kulturą fizyczną stoją coraz większe zadania w dziedzinie wychowania nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu, sprawnego do pracy i obrony.

Centralny aktyw działaczy Polskich Związków i Zrzeszeń Sportowych, zwołany w dniu 30.10.1950 r. na naradzie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej po analizie osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy w dziedzinie umasowienia sportu i podniesienia jego poziomu stwierdza:

1) dotychczasowe formy działalności organizacyjnej — wyszkoleniowej w ruchu sportowym na skutek braku powiązań wyzyskiwały poszczególne ognie w szczególności braku bezpośredniego powiązania Związków Sportowych z Komitetami Kultury Fizycznej i ich aparatami oraz z Zrzeszeniami Sportowymi a także związane z tym niesłuszny podział na masowy sport i tzw. sport wyczynowy — nie pozwalają na właściwą realizację zadań stawianych za kulturę fizyczną;

2) dla podniesienia poziomu pracy wychowawczej i organizacyjnej w dziedzinie sportu, konieczne jest dalsze rozszerzenie społecznego aktywu sportowego, poszerzenie jego składowania wokół kierowniczego organu państwowego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu — Komitetów Kultury Fizycznej oraz podniesienie znaczenia i roli tego aktywu w kierownictwie całością kultury fizycznej;

3) skutkiem konieczności powołania na miejsce dotychczasowych Związków Sportowych odpowiednich sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu przy Głównym, Wojewódzkich i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej oraz wyposażeń tych sekcji w uprawnienia państwowego organu kierownictwa i kontroli w dziedzinie k. f. i sportu w oparciu o ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu z dnia 31.12.1949 roku.

Funkcje administracyjne i finansowo-gospodarcze dotychczasowych Związków Sportowych przejąć winien w całości odtawny aparat Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli. Zwołany na naradzie aktyw Polskich Związków Sportowych i Zrzeszeń Sportowych podejmuje zobowiązanie całkowitego włączenia do wszystkich prac związanych z powołaniem sekcji sportowych i powołaniem jednolitej klasyfikacji sportowej i jednolitego biuletynu imprez sportowych i współdziałania w sprawnym przeprowadzaniu tych prac w terminie do 1 stycznia 1951 r., wzywając wszystkich działaczy społecznych polskiego ruchu sportowego do zwiększenia wysiłku w walce o dalszy rozwój masowego sportu Polski Ludowej.

Aktywny udział działaczy sportowych całego kraju w wcieleniu w życie doświadczeń przodków w dziedzinie kultury fizycznej Związku Radzieckiego służyć będzie dalszej realizacji uchwały BP KC PZPR w sprawie rozwoju i umasowienia kultury fizycznej i sportu służyć będzie wzmocnieniu sił Polski Ludowej w walce o pokój i socjalizm.

Wielka forma Zatokę i Bulańczyka w drugim dniu meczu ZSRR — CSR

LEKKOATLECI ZSRR wygrali mecz z CSR 123:96, w konkurencjach kobiecych zwyciężyły zawodniczki radzieckie 92:39. Obydwie wyzwały światową o wielkiej przewadze drużyn ZSRR mimo, że wystąpiły one do walki z silną Czechosłowacją mocno osłabioną (bez Lippa, Oziolina, Zambrimbora, Czudiny, Smirniakowej).

Dwie i pół godziny walczyły zawodniczki nie tylko z rywalkami, ale ze śniegiem i wiatrem. Wysoka temperatura sercowa uczuła zabraną publiczności zagroziła sercu zawodniczek a ustawione kosze koksowe rozgrzały ich ciała.

Drugi dzień spotkania odbył się w bardzo nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Połke pokryte było śniegiem, prócz tego panowało przeciwnie zimno, wiał silny wiatr. Mimo tak nieprzychylnych warunków atmosferycznych osiągnięto jednak wiele bardzo dobrych wyników. Na szczególne podkreślenie zasługuje rezultat Bulańczyka w biegu 110 m. pr. Rekordzista ZSRR uzyskał 14,4. Niespodzianką w tej konkurencji sprawił Litujew, zajmując drugie miejsce w bardzo dobrym czasie 14,8.

Słabszy, niż oczekiwano, wynik mistrza Europy w trójskoce — Szeszabakowa usprawiedliwiony jest nie tylko nieprzychylnymi warunkami atmosferycznymi, ale trudnościami technicznymi. Gospodarze w ostatniej chwili przekopali belkę, która znajdowała się dla doskonałych skoczek radzieckich zbyt blisko miejsca lądowania.

WIELKI BIEG ZATOKA

Z Czechosłowadów najlepszą formę wyłazał Zatokę. Jego wynik na 10.000 m — 29:53,2 oraz wyprzedzenie Wainina o więcej niż 1,5 minuty świadczy o wielkiej formie.

Zatokę w biegu na 10 km prowadził od startu, uzyskując wspaniałe międzyczas: 3 km — 8:51, 4 km — 11:25, 5 km — 14:46, 8 km — 23:54, 9 km — 26:57. Inni biegacze, a między nimi Wainin i Semenow, jedni z najlepszych biegaczy na świecie, zostali daleko w tyle. Zatokę w każdych warunkach jest doskonały. Blo-t, śnieg, mróz nie są dla niego przeszkodą.

Spotkanie kobiece w drugim dniu przyniosło doskonały wynik Dumba-dze w rzucie dyskiem 50,58 i Andzejewy w pchnięciu kulą 14,23. Mało ustępowała tym zawodniczkom Tocznowa, która miała w kuli — 14,10.

Dośkonale zawodniczki radzieckie we wszystkich konkurencjach zajęły pierwsze dwa miejsca.

WYNIKI

KONKURENCJE MĘSKIE
110 p. pl.: 1. Bulańczyk 14,4; 2. Litujew 14,8; 3. Krul, C. 14,9; 4. Tarnar, C. 15,2. Kula: 1. Grigalka — 15,45; 2. Gorlanow 15,49; 3. Kalina, C. 15,05; 4. Stobla 14,69. 222 m: 1. Suchanow — 21,8; 2. Harcic, CSR — 22,5; 3. Simek, C. 22,5; 4. Karakulow 22,6.

Wzwyż: 1. Sidorko — 165; 2. Sejnaha, CSR — 105; 3. Bielew 130; 4. Fiedler, C. 100. 1500 m: 1. Weetysme — 3:57,8; 2. Jung-wirth, CSR — 4:03; 3. Bielokurov 4:08; 4. Svejgr, C. 4:09,2.

10 km: 1. Zatokę, CSR — 29:53,2; 2. Wainin — 31:40,6; 3. Slemenow 31:16,2; 4. Sourak, C. 32:57,6. Trójskok: 1. Szeszabakow — 14,49; 2. Suchariow — 13,70; 3. Kuby, C. 13,62; 4. Kubic, C.

Dysk: 1. Kormuth, CSR — 46,37; 2. Salin 45,27; 3. Dadek, C. 44,82; 4. Isajew 43,92. 4x400: 1. ZSRR — 3:20,5; 2. CSR — 3:21,9.

KONKURENCJE KOBIECE
Dysk: 1. Dumba-dze — 50,58; 2. Penom-owa — 46,92; 3. Jungrova, C. 42,57; 4. Stachowiczowa, C. 38,72. 200 m: 1. Bystrawa — 26,1; 2. Smirnowa 26,1 (o dół); 3. Modrachowa, C. 27; 4. Hikiowa, C. 28,2.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ
LONDYN. W międzynarodowym meczu piłkarskim, rozegranym w Glasgow Szkocja pokonała Irlandię 6:1 (2:1).

W Paryżu Francja zremisowała z Belgią 3:3 (1:3).

Wałbrzych i Łódź finalistami piłkarskiego Turnieju Miast

P O OSTATNICH półfinałowych meczach Turnieju Miast, w których Wałbrzych pokonał Bytom 3:2, a Łódź — Tarnów 2:0, wyłonieni zostali finaliści: Bytom i Łódź. Finał turnieju odbędzie się w dniu 26 bm. w Warszawie.

WALBRZYCH. 1.11 (Tel. wł.). Spotkanie Turnieju Miast Wałbrzych — Bytom było właściwie spotkaniem I-ligowego Górnik (Byt.) z Górnikiem wałbrzyskim. Zwycięstwo 3:2 jest wielkim sukcesem piłkarzy wałbrzyskich.

Goście byli zespołem lepszym technicznie, strzelali więcej, ale mieli dobre i złe okresy. Te słabsze momenty skutecznie wykorzystali gospodarze. U pokonanych wyróżnili się: Jeronimek, Sobek, Krause i Cichoń. Jung mógł obronić drugą bramkę.

Gospodarze grali bardzo ambitnie i ofiarnie, dążyli do wygranej. Najlepszą notę należał do Ignaczakowi, zdobywcy trzech bramek.

W 10 min. Ignaczak z zamieszania podbramkowego zdobył prowadzenie. W 11 min. Krasówka, wykonując rzut wolny, podał nieobstawionemu Jeronimowi, który zdobył wyrównującą bramkę.

W drugiej połowie gra była ciekawsza, mając charakter bardziej wyrównany, niż przed przerwą. W 2 min. Syk podał Ignaczakowi, który zdobył drugą bramkę. W 20 min. Piłkowski i strzela — obrońca gości zatrzymuje piłkę ręką. Rzut karny zamienia Ignaczak na

bramkę. W 34 min. Czepionka po rzucie rzućnym uzyskał dla bytomian drugą bramkę.

TARNÓW. 1.11 (Tel. wł.). Półfinałowy mecz Turnieju Miast rozegrany w Tarnowie zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej 2:0, która spotkanie to rozstrzygnęła już w pierwszym kwadransie, zdobywając w tym okresie obie bramki.

Ostatnia seria rekordów węgierskich pływaków

(Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego”)

Budapest, w końcu października ZAWODY pływackie, zorganizowane w Szekesfehervar ku uczczeniu wy-borów do rad ludowych, przyniosły węgierskim pływakom dalsze znakomite sukcesy, a zarazem godne zakończenie obłotego w rekordy sezonu pływackiego. Tym razem rekord świata pobili Novak Eva na 200 m st. klas. Czas jej 2:48,8 jest o 0,4 lepszy od starego rekordu Holenderki van Vilet (2:49,2).

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, negradzające świeżo ulepszoną rekordzistkę świata, kiedy na starcie stanęła sztafeta męska 4x100 m st. dow., z niezłomną wolą pobicia ustanowionego zaledwie przed kilku dniami rekordu Europy.

Tym razem pierwszy popłynął Kadass. Znakomity jego czas 57,4 kzał domyślić się bliskich narodzin nowego rekordu. Drugi, Gyöngyösi. Po ruchach jego wyraźnie widać, że nie jest w formie. Potwierdza to zresztą słaby czas — 1:03,2. Tym lepiej płynie Nyeki. Ten wszechstronny zawodnik doskonale wytrzymuje podkopywane przez siebie tempo i na ostatnich metrach zdobywa się jeszcze na wspaniały finisz — 58,8.

Ostatni plynio sztafety: młodzieńki zawodnik zależe się po wodzie. Plynie w zwrotnym tempie. Stylem swym przypomina niezapomnianego Csika. Garstka pu-bliczności, w liczbę około 400 osób, roz-palona do białosci, zawzięcie dopinguje Sztafeta. Jeszcze parę silnych pociągów rekam! i Sztafeta z bicielem serca oczekuje na ogłoszenie wyniku.

Udało się! Nowy rekord Europy! Doskonale czas 5:53,2. Sztafeta ustalił nowy rekord Węgier czasem 56,8, lecz rekord nie

zostanie uznany, gdyż plynął on jako czwarty (w sztafetach uznaje się tylko indywidualne rekordy pierwszych).

Na starcie stały sztafety kobiet 3x100 m st. zmiennej. Płynęła pierwsza Novak Ewa ustala nowy rekord Węgier na 103 m st. grzb. osiągając 1:14,8. Druga, Szekely Eva 100 m klas. — 1:18,8. Ostatnia wskakuje rekord. Płynęła pięknie, lecz pod koniec słabnie — 1:07,8. Czas sztafety — 3:41,4, a więc tylko o 0,2 gorszy od ustanowionego w ubiegłym tygodniu rekordu świata.

Tumpek na 100 m motykiem robi wielki niespodziankę. Nie tylko, że bije dotychczasowy rekord Węgier czasem 1:07,8, lecz wynik jego tylko 1 sek. jest gorszy od rekordu światowego Mieszkowa.

Dalszym rekordzistą jest Nemeth Sander. Poprawia on o 0,5 dotychczasowy rekord na 200 m motykiem. Czas nowego rekordu 2:41,8.

Szekely Eva postanawia po raz trzeci poprawić swój rekord na 100 m motykiem. Udać się jej to w zupełności. Czas 1:15,6 jest o 0,2 lepszy od dotychczasowego.

Padają jeszcze dwa rekordy. Sztafeta juniorów 4x100 m st. zmiennej ustala rekord czasem 5:41,2 i na zakończenie Junior Aradi, bije rekord na 100 m st. klas. doskonałym czasem 1:19,0.

Pływak węgierscy poprawili w ciągu ostatnich kilkunastu dni 21 rekordów, w tym dwa rekordy świata, dwa Europy, 14 krajowych i 3 juniorów. Rekordy te padły w ramach zobowiązań, powziętych ku uczczeniu wyborów do rad ludowych.

W. WIEROMIŁ

OWKS Lublin usieka przed spadkiem z II Ligi

LUBLIN. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi (grupa wschodnia) OWKS Lublin pokonał Stal Lipiny 2:1 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu drużyna lubelska wywiodła się na ósme miejsce w tabeli zwycięzając szanse utrzymania się w Lidze.

Gorszące awantury na boisku gdańskim

GDANSK. 1.11. (Tel. wł.). Areną bezprzykładnych awantur stał się w środę Stadion Miejski we Wrzeszczu w czasie meczu lokalnych rywali Kolejarza i Budowlanych.

Pierwsza połowa spotkania nie zapowiadała przykrego ciągu. Po wyrównanym przebiegu wynik po 45 min. brzmiał 1:1. Bramkę dla Budowlanych zdobył Kokot I, wyrównał ładnym strzałem Piłarski.

W 4 min. drugiej połowy Kolejarz ze strzału Piłarskiego zdobył prowadzenie 2:1. Piłkarze Budowlanych uważając, że bramka padła ze spalonego, zaczęli demonstrować przeciwko wczorowemu prowadzącemu zawodowi Hienusowi. Napastnik Budowlanych, Kokot II, podszedł do arbitra, rzucając pod jego adresem obelżywe słowa.

Sędzia usunął Kokota II z boiska. Od tego momentu piłkarze Budowlanych zaczęli grać brutalnie, ordynarnie faulując. Skutek był taki, że następny gracz Budowlanych (Kusz) znalazł się poza boiskiem, a sędzia zarządził rzut karny, który Kolejarz wykorzystał. Za chwilę za faul na polu karnym sędzia poddyktował następny „11” przeciwko Budowlanym.

Nowe ceny artykułów sportowych

	zł
Piłka do siatki	61,20
Piłka do koszykówki	223,80
Piłka futbolowa	211,60
Rakietki tenisowe	269,40
Rakietki bokserskie	356,30
Rakietki hokejowe	457,—
Buty nerdyńskie	670,90
Okucia do nerdy od 29,60 do 46,50	
Buty piłkarskie	297,35
Buty bokserskie	189,39
Pantofle gimnastyczne	117,60
Kula (7,25 kg)	21,20
Kula (5 kg)	16,10
Kula (4 kg)	13,90
Młot	568,00

W momencie, gdy napastnik Kolejarza, Duraj, sztykował się do egzekucji wowania karnego, obrońca Budowlanych, Zytliak, kopnął piłkę daleko poza linię autową. Po usunięciu tego zawodnika z boiska Budowlani na polecenie kierownika sekcji — Klimka zaczęli demonstracyjnie „z boiska”.

Po zawodach grupa młodocianych awanturników, składająca się z kibiców Budowlanych, zaskakowała sędziego. Tylko dzięki zdecydowanej postawie porządkowych, arbiter uniknął pobicia.

Milicja Obywatelska zainteresowała się awanturnikami. Sądymy, że PZPN i Rada Główna ES Budowlani zajmą się sprawami zajścia na boisku, zwłaszcza, że nie jest to pierwsze tego rodzaju wystąpienie Budowlanych.

Przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej N R D do GKPF

W odpowiedzi na telegram, wysłany przez Prezydium GKPF do Przewodniczącego Kom. Kult. Fiz. Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji rocznicy powstania NRD, GKPF otrzymał list treści następującej:

„Dziękujemy Wam za telegram z okazji rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zapewniając Wam, że z pewnością i zawodnicy niemieckiego demokracystycznego ruchu sportowego zespółą wszystkie siły w zwycięskiej walce o pokój, o demokratyczną jedność i narodową niezależność naszego państwa.

Sportowcy nasi brali czynny udział w pracy uświadniającej nasz naród, która pomogła do zwycięstwa jednolitej liści frontu narodowego Demokratycznej Niemiec w bardzo dla nas ważnych wyborach ludowych w dniu 15.X.1950 r.

Zwycięstwo frontu narodowego w wyborach ludowych zadalo dotkliwe cios imperialistom amerykańskim oraz ich agentom niemieckim jak Adenauer, Hess i Schumacher.

W walce o jednolite, demokratyczne Niemcy zacieśniamy przyjaźń z Waszym narodem, ze wszystkimi polskimi sportowcami i z krajami demokracji ludowej pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i czerzącego pokój Generalissimusa Stalina”.

Z przyjacielskim pozdrowieniem

Horn

Przew. Kom. Kult. Fiz. NRD

CZYTAJCIE I PRENUMERUJCIE

Prasa Radziecka

PRENUMERATE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE ODDZIAŁY P.P.K. RUCH

Interesujący program koszykarzy

Spójnia Łódź i Kolejarz Poznań walczą o prowadzenie w tabeli

TYLKO Kolejarz Poznań i Spójnia Łódź bez straty punktów w I lidze koszykarzy. — takim tytułem opatrzyliśmy sprawozdania z niedzielnych spotkań naszych koszykarzy.

I tak się składa, że właśnie te dwa zespoły spotkają się w bezpośredniej walce już w najbliższą niedzielę, 5 listopada. Terenem spotkania będzie Łódź. Zeszłoroczny mistrz (Spójnia) i wicemistrz Polski walczą o prowadzenie w tabeli, a kto wie, czy spotkanie to nie będzie również miało decydującego wpływu na zdobycie przez jedną z tych drużyn mistrzostwa Polski na 1951 rok. Szanse są zupełnie wyrównane choć przewaga własnego terenu wskazuje raczej na Spójnię jako na zwycięzcę.

Pozostałe spotkania niedzielne są również interesujące: Gwardia Kraków i Spójnia Gdańsk po ostatnich porażkach walczą w Krakowie podobnie jak Związkowiec Poznań i Ognio Kraków w Poznaniu. Każda z tej czwórki drużyn zechce zrealizować się za pomocą zwycięstwa. Zwycięzcy powinni koszykarze Spójni i Ognia.

W Warszawie natomiast AZS spotka się z Włókniarzem Łódź i będzie miał niewątpliwie ciężką przeprawę z drużyną, która pokonała ostatniej niedzieli Spójnię Gdańsk.

W II LIDZE spotkają się: Kolejarz Warszawa — Kolejarz Toruń, Kolejarz Gdańsk — AZS Wrocław i Kolejarz Ostrów — Kolejarz Kraków. Czwarte spotkanie nie odbędzie się, gdyż Stal Świętochłowice definitywnie wycofała się z rozgrywek a PZKKS nie ma zamiaru kooptować na jej miejsce nowej drużyny.

O pierwsze miejsce w tabeli walczą Kolejarze Ostrowa i Krakowa oraz Kolejarz Toruń.

Mecz Gwardia Wr.-DWKS Lublin odłożony

W najbliższą niedzielę miały się odbyć dwa spotkania: bokserskie o wejście do II Ligi bokserskiej: Bawelna Łódź — Gwardia Koszalin i Gwardia Wrocław — Lublinianka. To ostatnie spotkanie zostało odłożone na dzień 17 grudnia, ponieważ trzech zawodników Lublinianki zostało powołanych na obóz treningowy do Czerwieńska.

Odbędzie się więc tylko mecz Bawelna — Gwardia w Łodzi. Faworytem jest Bawelna. Walki będzie prowadził Nowakowski (W-wa), a punktują: Kupfersztajn (W-wa), Bielewicz (Poznań), Krasuski (W-wa).

Przypominamy, że dwie drużyny wejdą do II Ligi. W Opolu odbędzie się w niedzielę mecz juniorów Wybrzeże — Śląsk. Jako sędzią ringowy został wyznaczony Sieroczek E. (Łódź), a punktowy neutralny Landau (Wr.).

Mecz seniorów Warszawa — Szczecin w Szczecinie sędziuje na ringu Twardowski (Ł), a punktują Jerusko (Gd.).

Warszawa - Szczecin na ringu

Mecze bokserskie Warszawa — Szczecin wejdą już na stałe do kalendarzyka imprez pięściarskich Pomorza Zachodniego. Kolejne spotkanie odbędzie się, jak zwykle w Szczecinie, w dniu 5 listopada, tj. w nadchodzącą niedzielę.

Skład reprezentacji Warszawy został ustalony następująco (od muszej do ciężkiej): Frackowiak, Kubowicz, Tyczynski, Komuda, Maslarek (CWKS), Kwaśniewski, Archadzki i Famulicki. W składzie zwraca uwagę fakt, iż Kwaśniewskiego przesunęto do średniej, Maslarek boksował w swoim czasie w Piotrkowie. Kierownikiem drużyny stołecznej będzie Ogrodowczyk, sekundantem zaś Klimiecki. Bokserzy warszawscy wyjadą na mecz w sobotę. Jak dotąd, Szczecin nie podał swego składu WOBZ. (T).

KOSZYKARZE BUDOWLANYCH W-WA ZWYCIĘŻYLI W JELENIEJ GÓRZE

Koszykarze Budowlanych W-wa gościli w poniedziałek w Jeleniej Górze, gdzie rozegrali mecz z miejscowym zespołem Budowlanych, wygrany przez drużynę warszawską 40:16 (14:10). Wśród zwycięzców wyróżnili się zdobywcą największej ilości strzelonych punktów: Majer, Trypus i Milewski.

W LIDZE kobiecej odbędą się tylko dwa mecze, w których zwycięstwa AZS Warszawa z Włókniarzem Łódź i Gwardia Kraków ze Spójnią Gdańsk nie powinny ulegać wątpliwości.

W OBU ligach szczyptorniaka odbędzie się normalna porcja 8 spotkań: w I lidze: Kolejarz Tarn. Góry — AZS Katowice, Budowlani Opole — Kolejarz Gn., Spójnia Katowice — Włókniarz Łódź i Ognio Kraków — Budowlani Chorzów. Najciekawszymi spotkaniami będą

Trzeba ratować boks w Białymstoku

Zli organizatorzy i kiepscy pięściarze

ROZEGRANY w Białymstoku mecz bokserski Białystok — Lublin zakończył się zwycięstwem gospodarzy 9:7.

Wyniki: w muszej — Wilk. L. wygrał z Samsonem, B.; w koguciej — Kopyński pokonał S. w 2 r. Kulakowskiemu; w piórkowej Sikora znokautował w 2 r. Jaskółkę; w lekkiej — Lipski wygrał z Gwazdkiem; w lekkiej II — Wojtkiewicz uległ Jelonkowi; w półśredniej — Stala przegrał z Wierbińskim; w średniej — Kosior zremisował z Kosiolem; w półciężkiej — Michalski został zdyskwalifikowany w 1 r. walki z Radeckim.

Mecz nie był ciekawy. Goście lepsi byli technicznie a gospodarze kondycyjnie. Najładniejszą walkę stoczyli obaj Kosiorowie.

ZIA ORGANIZACJA

Tradycyjnym już zwycięzcom w Białymstoku, zawody zarówno pod względem organizacyjnym jak i poziomem poszczególnych walk wypadły b. mało.

Sportowa publiczność Białegostoku od pięciu już lat, z roku na rok łudzi się nadzieją, że wreszcie kiedyś będzie mogła obejrzeć porządnie zorganizowaną imprezę bokserską i pięściarzy, którzy by zdemontowali jako taką walkę na ringu. Jak dotąd, marzenia białostoczian nie mogą się ziścić. A należy wyrazić obawę, że przy istniejącym obecnym poziomie działalności miejscowych działaczy sportowych — stan ten będzie trwał jeszcze z jeden rok.

Działacze wykazali swoją nieudolność w organizowaniu nie pierwszej już zresztą w swoim życiu imprezy, a zawodnicy wal kami udowodnili, że muszą jeszcze dużo bardzo pracować.

No dobrze — powiedzą laicy — ale przecież Białystok wygrał, a więc zawodnicy nie mogli być gorsi od swych przeciwników. Właśnie tak było. Lepsi o wiele lublinianie nie mieli po prostu szczęścia.

Zli organizacja meczu

Częściachowa - Warszawa

Organizatorzy spotkania pięściarskiego juniorów Warszawy i Częściachowy (Częst. OZB) nie umieli oszczędzić porażki drużynie warszawskiej. Kierownik juniorów stołecznych Majewski scharżył się po powrocie na złe przyjęcie jego drużyny.

Na dworcu chłopców warszawskich nikt nie witał, pokój w hotelu był nie zamówiony, wyżywienie nie było zorganizowane.

Miejscowy lekarz opuścił salę po pierwsze walce. Mecz był i tak spóźniony o pół godziny, a Majewski musiał przerwać waki i spowadować, aby organizatorzy sprawdzili innego lekarza.

Sędziowanie było dobre, z drużyny gospodarzy wyróżnili się specjalnie Drogosz w muszej i Jachimowicz w lekkiej. (T)

HOKEIŚCI CWKS GRAJĄ W KATOWICACH

KATOWICE, 1. 11. (Tel. wł.) — CWKS (Warszawa) wystąpi w niedzielę w Katowicach. Zmierzy się on z Górnikami (Janów). Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż wojskowi wystąpią już ze wszystkimi nabytkami (Wipec, Antusiewicz i Chodakowski).

OCZY WUSZY WIEDZI. Austria postawiła swą kandydaturę na zorganizowanie Olimpiady zimowej w 1960 r.

BRUKSELA. Mecz o mistrzostwo Europy Oke — Waldis nie odbędzie się w Brukseli w przewidzianym terminie, ponieważ niemieckie nie doszły do zgody o stosowanie warunków finansowych.

MIŃSK. Staraniem Białoruskiego Komitetu Fizkultury wyszła z druku bardzo pożyteczna książka o grze w hokeja na lodzie. Autorem książki jest trener i kapitan „Spartaka” — Bezymienkow.

HELSINKI. Bieg maratoński w Finlandii wygrał Partanen w 2:37,15 przed Tuominenem 2:39,41.

mecze w Tarnowskich Górach i w Katowicach, gdzie spotkają się zespoły o mniej więcej wyrównanej klasie gry. W Krakowie i Opolu natomiast zwycięstwa powinny przypaść obu zespołom Budowlanych.

W II lidze: Unia Kraków — Kolejarz Opole, Stal Siem. — Stal Kuźnia Rac., Górnik Siem. — Włókniarz Kraków i Związkowiec Bydgoszcz — AZS Wrocław.

Wyrównana stawka drużyn może przypuszczać, że zwycięstwa stać się mogą udziałem tak jednej jak i drugiej strony. Nie dotyczy to jedynie spotkań w Krakowie, gdzie opolanie są zdecydowanym faworytem.

UTWORZENIE w tym roku Ligi żeńskiej dało dobre wyniki. Kadra zawodniczek powiększyła się o 300 osób i wynosi obecnie 1.600 czynnych zawodniczek w porównaniu z 700 przed wojną. Wzrosła również o 50 osób kadra instruktorów i wynosi obecnie 80 w porównaniu z 25 przed wojną.

System rozgrywek przez podział na rundę wiosenną (styczeń i luty) i jesienną (listopad i grudzień) zmusza kluby ligowe do całorocznej pracy a wobec tego, że rozgrywki w rundzie wiosennej na rok 1951 rozpoczynają się w styczniu i trwają dwa miesiące — tworzy się czteromiesięczny, ciężki okres bojów ligowych.

Z 8 klubów ligowych, które na wiosnę wystartowały, do walk o mistrzostwo — odpadła Gwardia Bydgoszcz, która będąc na straconej pozycji po zakończeniu I rundy (do kl. A spadają dwa kluby) nie wytrzymała finansowo.

W najbliższą niedzielę Liga rusza do boju, rozpoczynając rundę jesienną. Odbędzie się następujące spotkania (w nawiasach podajemy wyniki rundy wiosennej):

Gwardia (Łódź) — Związkowiec (W-wa) (5:3).
Stal (Wrocław) — Kolejarz Poznań (3:5).

Stal (N. Bytom) — Związkowiec (Mysłowice) (4:4).

Aktualna tabela ligowa przedstawia się następująco:

	pkt.	p.pkt.	małe p.
1) Związk., Mysł.	11:5	35:21	117:70
2) Gwardia, Łódź	9:5	33:25	104:71
3) Kolejarz, Pozn.	9:5	31:28	102:79
4) Związk., W-wa	9:5	33:25	101:79
5) Stal, N. Bytom	3:5	30:26	98:82
6) Stal, Wrocław	6:5	29:27	85:70
7) Związk., Łr.	4:5	27:29	87:97
8) Gwardia, Bydg.	0:14	6:50	19:153

Jakie szanse mają poszczególne kluby w walce o tytuł mistrzowski? Uczestników Ligi trzeba podzielić na dwie grupy. Do I wchodzi: Związkowiec (Mysłowice), Gwardia (Łódź), Kolejarz (Poznań) i Stal (N. Bytom). Po ukladzie sił zawodników największe szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego mają: Gwardia

J. PIOTR.

Na boiskach Warszawy

NIEDZIELNE mecze o mistrzostwo WOBZPN przyniosły następujące rezultaty:

Klasa A: Ognio Warszawa — Spójnia Błonie 2:2 (1:1), Związkowiec Sokół Podlaski — Orleń Dęblin 0:5 (0:1), Spójnia Warszawa — Kolejarz Dęblin 9:2 (4:0).

Klasa C: LZS Karczew — Spójnia Radość 5:1 (3:0), Związkowiec Ciechanów — Związkowiec Płońsk 3:0 w.o., Kolejarz Warszawa — Stal Okęcie 1:4 (0:2), Budowlani Warszawa — LZS Lech Jeleni 3:0 w.o., AZS — Stal Warszawa 0:4 (0:2), Gwardia Radzymin — Związkowiec Kobylka 6:0 (2:0), Spójnia Żyrardów — Stal Grodzisk 1:5 (1:1), Unia Boryszew — Włókniarz Chodaków 0:2 (0:1), Stal Ożarów — Związkowiec Włocław 0:3 w.o., Gwardia Sierpe — Ognio Plock w.o. po 0:3 (głębokość nie stawiały się na boisku).

Klasa B: Włókniarz Chodaków — Spójnia Błonie 3:1 (1:1), Unia Mirów — Związkowiec Jeleni 4:3 (2:1), Kolejarz Piaseczno — Budowlani Wilanów 3:0 (3:0), Związkowiec Grójec — Związkowiec Włocław

6:1 (4:0), Budowlani Warszawa — Kolejarz Wołomin 2:0 (1:0), Orleń Dęblin — Związkowiec Rembertów 0:5 (0:1), Spójnia Warszawa — Kolejarz Dęblin 9:2 (4:0).

Klasa C: LZS Karczew — Spójnia Radość 5:1 (3:0), Związkowiec Ciechanów — Związkowiec Płońsk 3:0 w.o., Kolejarz Warszawa — Stal Okęcie 1:4 (0:2), Budowlani Warszawa — LZS Lech Jeleni 3:0 w.o., AZS — Stal Warszawa 0:4 (0:2), Gwardia Radzymin — Związkowiec Kobylka 6:0 (2:0), Spójnia Żyrardów — Stal Grodzisk 1:5 (1:1), Unia Boryszew — Włókniarz Chodaków 0:2 (0:1), Stal Ożarów — Związkowiec Włocław 0:3 w.o., Gwardia Sierpe — Ognio Plock w.o. po 0:3 (głębokość nie stawiały się na boisku).

Towarzyski: Gwardia Warszawa — Gwardia Bydgoszcz 1:0 (0:0).

Komuda pokonany w Gorzowie

Bokserzy warszawskiej Gwardii rozegrali towarzyskie spotkanie z Gwardią Gorzów w Gorzowie. Zwyciężyli goście 11:5, ale nie obeziano bez niespodzianek.

Komuda został pokonany przez Guzowicza w lekkiej. Guzowicz jest mistrzem okręgu poznańskiego. Zdaniem Walerego Karpińskiego, który towarzyszył stołecznej drużynie w Gorzowie, Komuda swą walkę zremisował.

Pozostałe wyniki walk były następujące:

W muszej Frackowiak wypunktował wysoko młodszego Baczowskięgo, w koguciej Szadkowski zastąpił na zwycięstwo w spotkaniu z Sucharskim, ale orzeczono remis, w piórkowej Tyczynski pokonał Woźniaka, w półśredniej Kukula przegrał z Cistowskim i był w pierwszym starciu parokrotnie na deskach, w średniej Kolczyński zdemonstrował Temalaka, w półciężkiej Jaroszyńskiego w drugiej rundzie, w ciężkiej Archadzki wypunktował Radeja.

Przyjęcie było b. serdeczne, organizacja wzorowa. Mecz zgromadził w miejscowej hali fabrycznej około 4 i pół tysiąca widzów. (T).

Francja rzekła się mistrzostw świata w hokeju

Francja rzekła się organizacji mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które miały się odbyć w marcu 1951 roku w Paryżu, ponieważ zlekkała deficytu finansowego. Dowiedzieli się bowiem, że Kanada nie stanie w obronie mistrzowskiego tytułu.

O organizację starają się Austria i Szwajcaria.

(Łódź) i Stal (N. Bytom). Groźnym przeciwnikiem może być wyrównany zespół Związkowca (Mysłowice).

Drużyna Gwardii Łódzkiej w rozgrywkach rundy wiosennej sprawiła niespodziankę, wysuwając się na finiszu na drugie miejsce. Klub ten w dalszym ciągu będzie opierał się na mocnych zawodnikach, którymi są: Bednarek, Ignaszewski, Świętosławski, Matusiak i Le-nart.

Stal N. Bytom walczyć będzie w składzie, którego mocnymi punktami są: Kisiel, Marcek, Kusz, Kuligowski, Zgrzyzek i Borkowy.

Zespół Związkowca (Mysłowice) posiada duże walory bojowe. Czołowymi zawodnikami są tu: Gondzik, Toboła, Gryt, Gołaś i Urgacz.

Kolejarz (Poznań) ma drużynę najbardziej wyrównaną. Trudnością jest tu jednak utrzymanie wagi poszczególnych zawodników. Klub opiera się na: Nikodemskim, Grzędzielskim, Kauchu, Jakubowiczu, Mielczaku i Nowaczku.

W II grupie najsilniejszy zespół posiada odmłodzona Stal (Wrocław), Związkowiec (W-wa) osłabiony został zmianą barw: Duldera, Markowskiego i Szajewskiego, którzy przeszli do Spójni.

Szanse tej drużyny osłabia nadto choroba Warchota (jest po operacji) i nieobecność Czarnieckiego, który przenosił się na studia do Wrocławia. Związkowiec spodziewa się wiele po rezerwach, które mogą uratować klub od spadku.

Nowością w sędziowaniu będzie trzech arbitrów neutralnych, co daje gwarancję sumiennego przeprowadzenia zawodów, nadto uspokoi publiczność, że wyniki osiągnięte na mecie nie ulegną zmianom przy „zielonym stole”.

Z. W.

Wiadomości w rękawicach

Sadowski (Związkowiec Szczecin) podobno przenosi się ze Szczecina do Wrocławia i zasil szereg tamtejszej Gwardii.

Wieszczyk z Łodzi nie stawia się na obóz treningowy do Czerwieńska, ponieważ zdaje egzamin w szkole mechanicznej. Również nie pojechali do Czerwieńska Strenk i Grzelak, którzy mają wkrótce stanąć przed komisją poborową.

Odnowiedni REDAKCJI

K. Abrahamowicz, Białystok — Mieczysław Gracjusz przed wojną grał w piłkę nożną. Zdzisław Smoczyk jest o rok młodszym od swego brata Alfryda, który zginął nie tak dawno w wypadku motocyklowym.

H. Rojszczyk — Uzyskanie przez Was wyniki są dobre, ale należy pamiętać o tym że tylko systematyczna praca może doprowadzić sportowca do osiągnięcia swych szczytowych możliwości. Sprawę prawną „Przeglądu Sportowego” należy załatwiać w PPK „Ruch”, Warszawa, ul. Śrubna 12.

B. Jakubczyk — Występy tenisistów rumuńskich w Polsce po międzynarodowych mistrzostwach Polski nie były spektakularne.

W. Narkiewicz, Kufnie Świdnickie — Rekord świata w sztafecie 4x100 wynosi 39,8 i należy do USA, 4x400 — 3:08,2 — USA. W biegu: 3000 z przeskoki, ma rekordem i na 300 m rekordów świata nie należy się.

Kurwowski Franciszek, Gdynia — Bieganie dystansów 15 — 25 km w wieku 19 lat jest niewykazane. Mając słabe wyniki na średnich dystansach (a mając wytrzymałość) powinno się myśleć o popieraniu ich przez zwiększenie szybkości (bieganie więcej sprintów), a nie przetrwać się na maraton. O biegu tym będziecie mieli czas pomyśleć za lat kilka.

W marszach jesiennych nie prowadzi się klasyfikacji najlepszych wyników, uzyskanych w nich.

Plano sportowe ZMP. Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 40 Tel. 8-70-85, 8-70-81, 8-82-31

Administracja: Warszawa, ul. Włocławska 12. Prenumerata i korespondencja: PPK „Ruch”, Oddz. w Warszawie, ul. Śrubna 12, tel. 884-30 do 23. Prenumerata miesięczna wynosi: zł 5.— kwartałna — zł 15.— półroczna — zł 30.—

Należność za prenumeratę wpłacać na PKO, N-1-8855. Wpłaty na prenumeratę można dokonywać: Plac Trzech Krzyży 16, ul. Chmielna 28. Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie co wpłaty na odpłatne prenumeratę. Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm 5 zł 40 gr. Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa. Odbito w Drukarni „Czytelnik” Nr 2

B—130132

Studenci AWF we Wrocławiu na zawodach propagandowych

W RAMACH zobowiązań przed 33 rocznicą Rewolucji Październikowej, studenci AWF zorganizowali wspólnie z wrocławską Wyższą Szkołą WF propagandowe zawody w piłce ręcznej i atletyce.

W siatkówce kobiecej zwyciężył AWF 2:1 (12:15, 15:4, 15:1), mając wyrównany zespół. Wyróżnili się w AWF Feichtnerowska (Kol. Tor.) i Hajecówna (Sp. Gr.), a WSWF — Szałapak. Mecz kobiecej w siatkówce zakończył się wynikiem 20:20. Najlepsza na boisku była Hajecówna. W siatkówce męskiej wygrał AWF 2:1. Drugiego seta wygrali wrocławianie, którzy wystąpili w składzie opartym na AZS (brak było zawodników z mistrzostw Europy).

Najbardziej interesujący był mecz koszykówki męskiej, zakończony zwycięstwem AWF 39:29 (20:12). Zagranica obu drużyn, a zwłaszcza Zagórska (Kol. Warszawa) z AWF i Zwierzaniecki (AZS Wr.) z WSWF były na poziomie najlepszych zagran ligowych. Atletyka objęła: dzwiganie ciężarów, zapasnictwo i walki dżudo.



UWAGA! Uwaga! Czesopisma radzieckie

zobowiązanie można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPPR lub bezpośrednio w Rozdziałach PPK „Ruch”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Państwowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i Księgarnie „Domu Książki”.

Czesław Krug (Wiceprzewodniczący PZPN)

Wszyscy chwalą piłkarzy a jednak mogło być... 1:1

SOFIA, 30.10 (Tel. wł.).

POLSKA — BULGARIA 1:0 (0:0).
Jedyną bramkę zdobył w 29 min. Cieślak. Sędziował Rumun Geak. Widzów 25.000. Rogów 4:1 dla Bułgarii.

POLSKA: Borucz, Gędek, Glimas, Suszczyk, Szczurek, Wiecek, Trampisz, Anioła, Brajter, Cieślak, Wiśniewski.

Po pauzie zamiast Szczurka zagrał Wiecek. Miejsce Wieceka zajął Szczępaniński, a miejsce Anioły w 20 min. po przerwie — Gracz.

BULGARIA: Kostov, Apostolov I, Apostolov II, Petkov, Kopravov, Ivanov, Milanov, Boskov, Trandafilov (Antonov), Stankov (Gacov), Antonov (Tomov).

Spotkanie oglądali członkowie Rządu Bułgarskiego oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych. M. in. obecni byli na meczu ambasador RP w Sofii Barchacz.

Gry rozpoczęli Bułgarzy ostrym atakiem zlikwidowanym przez naszą obronę. Początek gry zapowiadał, że walka będzie trudna i nieustępliwa. Ciężkie rozmokłe boisko, nie ułatwiało gry. Technika, opanowanie piłki, większa przytomność umysłu, nerwy — oto czynniki, które obok ambicji i woli zwycięstwa winny zdecydować o wyniku.

2 mecze I Ligi

Przewidywania nasze okazały się słuszne. Wygraliśmy, chociaż przeciwnik robił wszystko, aby wynik poprawić. Okresami z furją atakował naszą bramkę, lecz nerwy, zbytne przetrzymywanie piłki, niezdecydowanie strzałowe oraz nasza twarda i szybka obrona nie pozwoliły mu zdobyć wyrównania.

Przebieg gry wykazał równowagę sił w I połowie. Natomiast w II połowie wyraźnie przeważali Bułgarzy. Szereg ich strzałów mijał się z celem lub stawał się łupem doskonale broniącego Borucza, którego interwencje zwłaszcza przy wybiegach zyskiwały mu uznanie i oklaski publiczności.

Jeżeli wynik 1:0 zdołaliśmy utrzymać, należy to zawdzięczać naszej defensywie, na której czoło wysuwał się Gędek, zawsze pewnie interweniujący, szybki i zdecydowany. „Utrudniał on życie” lewej stronie ataku Bułgarów, który po przerwie przestawiono, sądząc, że gra słabo. Było jednak inaczej — to Gędek grał doskonale. Szczególnie kapitalne były jego dwie robinsonady główką, z których jedna uratowała prawie, że pewną bramkę.

Glimas niewiele ustępował swemu partnerowi. Podobnie jak i w Brnie grał ofiarnie, szybko i sprytnie. Szczurek spełnił swe zadanie na piątce. Nastawiony na grę tylko do przerwy, nie szedł sił w rozbijaniu ataków przeciwnika przez doskonale ustawione się.

Formacja pomocy była naszym silnym

Piłkarze Budowlanych wzmacniają skład

KATOWICE, 1.11. (tel. wł.). Budowlani z Chorzowa otrzymali od swego Zrzeszenia, na ostatnie mecze ligowe, posilki. Gronowski i Rogocz z Budowlanych Gdańsk wystąpią już najbliższej niedzieli przeciwko CWKS. Skończył również służbę wojskową Durniok i od kilku tygodni przebywa w Chorzowie, pilnie trenując.

Budowlani przygotowują się do niedzielnego meczu bardzo starannie, gdyż ma on dla nich szczególne znaczenie. Drużyna Budowlanych wystąpi w następującym składzie:

Janik, Durniok, Janduda, Kalus, Wiecek, Gajdzik, Gronowski, Spodzieja, Rogocz, Glanc i Barański.

punktem. Skuteczna w obronie, dobrze ustawiająca się, spełniała swą rolę destrukcyjną. Zarzucić jej można nie dość dokładne zasilanie ataku piłkami i widząc przewagę Bułgarów w główkowaniu za często kierowała piłki górą, które stawały się najczęściej łatwym łupem wyższych i lepiej główkujących Bułgarów oraz stosowała zbyt długie podania. Atak nasz spełnił swe zadanie strzelając zwycięską bramkę, ale w sumie nie zadowolili. W odróżnieniu do meczu w Brnie brak było w nim spójności oraz płynnych i skutecznych zagrań.

NA NIC UCIECZKI

Niewątpliwie na grę ataku wpłynęła doskonała gra pomocy Bułgarów — najlepszej ich formacji, w której wybijał się środkowy Kopravov, pieciolawicze kryjący Brajtera. Na nic stały się ucieczki Polaka na skrzydła. Kopravov był zawsze przy nim jak cień. Wyższy od Brajtera prawie o głowę, z łatwością zabierał mu górne piłki, którymi zbyt szczerze oddarzała nasz atak pomoc.

Mimo instrukcji udzielonej na odprawie przez trenera Koncewicz, aby grać krótko i dołem, prowadziliśmy grę przeważnie górą. Akcje ataku prowadzono wypadami, przeważnie środkiem, mało zatrudniając skrzydła, na których szcze-

gólnie prawe było zbyt często bezrobo-

Wszedłoby Brajter i szybki Wiśniewski, sprawiali wiele kłopotu defensywie Bułgarów.

U Bułgarów, jak zaznaczyliśmy, najlepszą formacją była pomoc, stale zasilająca atak dokładnymi podaniami, skutecznie i jednocześnie likwidując nasze ataki.

MOGŁO BYĆ 1:1...

Najlepiej w ataku Bułgarów zagrał prawy łącznik Bozkov. Stwarzał on szereg niebezpiecznych sytuacji i byłby szczęśliwym strzelcem wyrównującej bramki, gdyby nie fatalne potknięcie się i upadek na rozmokłym terenie przed samą linią bramkową.

I naszych zawodników spotkało to dwukrotnie. Przed przerwą Brajter będąc sam na sam z bramkarzem poślizgnął się i upadł, a po przerwie ten sam pech spotkał Anioła.

Bramkarz Kostov kilkakrotnie pewnie interweniował, a strzelanie przez Cieślaka bramki płasko i w sam róg — obrońcy nie mógł.

Zawody przeprowadzone były na niezłym poziomie technicznym, chociaż cpanowanie piłki następczo wiele trudności. Piłka miała wielki poślizg i w

przyjmowaniu jej decydowała duża umiejętność techniczna i wyczucie odbicia.

ARBITER BEZ ZARZUTU

Wiecek, delegat GKFF oświadczył: Jestem z drużyny bardzo zadowolony. W przeciwieństwie do meczu z CSR w Warszawie, cechowała w dzisiejszym spotkaniu wola walki i zwycięstwa. Trudno mi kogoś specjalnie wyróżnić, osobiście podobał mi się Gędek, Glimas i Cieślak.

Nie ganię nikogo. Anioła miał słaby dzień, lecz i jego cechowała na boisku wola walki. Publiczność serdecznie gratulowała nam zwycięstwa i wyrażała przekonanie, że spotkanie i wizyta nasza w Bułgarii niewątpliwie przyczyniła się do dalszego pogłębienia przyjaźni i braterstwa, łączących naszych sportowców i nasze narody, które w oparciu o przebogate doświadczenia ZSRR budują w swych krajach socjalistyczne życie i nowy socjalistyczny sport.

GRALIŚMY Z AMBICJĄ

Cieślak: Wszyscy graliśmy z ambicją. Mecz chcieliśmy wygrać. Teren był ciężki. Przeciwnicy grali bardzo ostro.

ZASŁUŻYLIŚMY

Gracz: Obrona grała bez zarzutu, jak zresztą cała nasza defensywa. Wole grać 5 meczów, niż stać za bramką — kosztuje to dużo nerwów. Na zwycięstwo zasłużyliśmy.

Trainer Koncewicz: Drużyna oparta o zespół grający w Brnie nie miała tak błyskotliwych zagrań, ale zadanie wykonała.

Bułgarzy w odróżnieniu od Czechosłowaków byli bardzo szybcy i twardzi. Z uwagi na to należy podkreślić zwartość naszej defensywy. Atak nasz pracował raczej wypadami, chociaż w sumie był mniej aktywny od ataku Bułgarów — stwarzając jednak niebezpieczną sytuację pod ich bramką.

W poniedziałek chce reprezentację podejmować były kolejarz przez gen. Stożewski — przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej przy Bułgarskiej Radzie Ministrów. We wtorek zawodnicy byli podejmowani przez ambasadora RP w Sofii — Barchacza.



Tak zaczęły nasze siatkarki swój marz z tytułu wicemistrzyni Europy. Przed meczem z Bułgarią, który zainaugurował rozgrywki w Sofii obie drużyny pozują fotoreporterom. Polki (w białych koszulkach) — od lewej: English, Gruszczyńska, Kubiakówna, Zakrzewska, Szczawińska i Wejwódzka

Żelazna kurlina idzie w górę

Jedwabne... dolary

W ŚLAWNYM nowojorskim Madison Square Garden, gdzie walczy bokserzy zawodowi, gdzie dla przyciągnięcia publiczności żadnej sensacji — zapasnicy broszą na ringu wysmarowanym błotem — ostatnio wystartowali tenisisci.

Zadebiutowała pewna ładna kobieta, Gussie Moran. Organizatorzy zdawali sobie sprawę, że Gussie ma ładną buzię, ale z tenisem to nie jest najlepiej. Jak więc przeprowadzić reklamę, żeby przyciągnąć jak największą liczbę publiczności. Puszczono w ruch aparat reklamowy. Czego nie wypisywano... że Gussie grywa w jedwabnych szortach z koronkami, inni znów pisali, że panna Moran wystąpi w króciutkich szortach ze skóry lamparta!

A tymczasem tenisistka weszła na kort w zwykłych sportowych szortach, ale co gorzej Paula Beetz pobila ją na głowę 6:0, 6:3.

W następnym spotkaniu Segura sprawił tegie łanie Kramerowi 6:8, 6:1. Mecz trwał zaledwie 45 minut.

Publiczność wychodziła więc z Madison trochę zawiedziona, nie oglądała ani jedwabnych koronek, ani dobrego tenisa — za to publiczność dała kombinatorom wiele tysięcy dolarów... Bo właśnie o to chodzi (kombinatorom).

Zywiłowość w szkoleniu wykluczona z programu hokeistów

CZASY, w których hokeista zaczynał myśleć o treningu dopiero, gdy pierwsze mrozy ścinały uliczne kałuże — należą już na szczęście do przeszłości. Nowy styl pracy, cechujący życie sportowe w Polsce Ludowej dotarł i do naszych hokeistów, którzy mimo ładnych kart w historii sportu polskiego — w pracy organizacyjnej i szkoleniowej pozostawali daleko w tyle za innymi konkurentami, pracując do niedawna od przypadku do przypadku.

Sierpniowa odprawa robocza kadry instruktorskiej ustaliła i wprowadziła w życie zasady jednolitego programu szkoleniowego w zakresie zaprawy suchej — przedsezonowej, która we wszystkich okręgach zaczęła się z dniem 1 września br. Z kolei poddano kontroli rezultaty tej pracy na odcinku kadry narodowej, urządzając w tym celu obóz kondycyjny w Zakopanem.

Zapytany o wrażenia i wnioski z tego obozu — jego kierownik red. J. Zarzycki, wiceprzewodniczący sportowy PZHL — tak scharakteryzował go, zapoznając nas równocześnie z planami hokeistów na najbliższą przyszłość:

CHARAKTER KONDYCYJNY

— Obóz zakopiański miał charakter obozu kondycyjnego i był pomyślany tak, aby po jego zakończeniu kadrowicze w pełnej kondycji fizycznej wyszli od razu na lod, co rzeczywiście nastąpiło. Poza tym miał on na celu dać sprawdzian, jak przygotowali się do sezonu członkowie kadry we własnym zakresie. Wreszcie miał on potwierdzić słuszność naszej koncepcji oparcia w sezonie martwym zaprawy przede wszystkim na gimnastyce, mającej na celu wszechstronny rozwój fizyczny zawodnika. Przyznam się szczerze, że ani na chwilę nie wątpiłem w jej powodzenie, mając na względzie poczynione przeze mnie obserwacje w czasie zeszłorocznego międzynarodowego obozu treningowego w Brnie.

GIMNASTYKA — UROZMAIACONA
Okazało się, że gimnastyka-urozmaicona w jak najszerszym zasię-

gu gramy gimnastycznym, których skala trudności oraz rozmaitość pozwala na usunięcie z niej pewnej monotonii — była dla naszych zawodników niezwykle atrakcyjna. Codzienna dwugodzinna lekcja miała blyskawicznie w czasie, wywołując wśród ćwiczących niejednokrotnie prośby o jej przedłużenie. Nie dziwnego — trzeba było widzieć, jak zachowywali się oni na sali — takiej atmosfery pogody i weselności — przynajmniej nie widziałem od czasów szkolnych, a przecież wywarzała ją zawodnicy otzaskani na normal wszystkich lodowiskach europejskich.

Powracając do strony technicznej gimnastyki, to chędożo nam tu przede wszystkim o wszechstronny rozwój ćwiczącego — podstawowy cel, jaki przyjąłmy w naszej pracy wyszkoleniowej, stawiając dopiero na drugim miejscu — specyficzne dla hokeja ćwiczenia. Cel ten — jeśli chodzi o uczestników obozu zakopiańskiego — osiągnęliśmy w całej pełni. Wystarczy powiedzieć, że zawodnik, który na początku obozu nie potrafił wykonać zwykłego przewrotu przez głowę w przód (kożalek) — pod koniec — wykonywał cały szereg trudnych ćwiczeń — aż do salt włączając, porbywając się prawie całkowicie tej sztywności — tak charakterystycznej dla przyłakającej większości naszych zawodników wyczynowych, współzawodniczących w grach zespołowych. I to — zdaniem moim — jest jednym z największych osiągnięć zakończonego obozu.

BIEGI NA PRZELĄ!

Uzupełnieniem codziennej gimnastyki był również codzienny bieg na przelaz na dystansie około 3 km, którego trasy biegiły zwykle przez duże odcinki leśne, przebiegane ruchem wężowym między drzewami (mylenie ciała i zwrotność). Pewne odcinki tras prowadziły rowem, które przebiegały okraciem, skacząc z boku na bok rowu, a to dla celów wzmocnienia stawów i kostek nóg.

Jeśli chodzi o trening czysto hokejowy — to największy nacisk kładliśmy na celność strzału, ćwicząc strzelanie z deski do otworów w tar czy, umieszczonej w bramce. Strzelano z różnych odległości i kątów — tak z forhandu, jak i backhandu. Okazało się, że w praktyce zdolności strzeleckie ograniczały się u większości zawodników tylko do trafienia w bramkę, natomiast strzał w ściśle w niej określony pkt. o wym. 25 x 25 cm stwarzał już wielkie trudności.

10 PROCENT CELNOŚCI

Burda — zwycięzca w trwającym przez cały okres obozu konkursie strzeleckim — osiągnął zaledwie dwadzieścia kilka punktów, na odanych łącznie ponad 200 strzałów, co wynosi zaledwie około 10 proc. (celny strzał 1 pkt.). Jest to stanowczo zbyt mało i w tej dziedzinie hokeiści nasi mają b. duże zaległości, które będziemy odrabiać intensywnie.

Wiele uwagi poświęciliśmy ćwiczeniom z zakresu taktyki. Prowadziliśmy je na zasadach „gry wojennej” — polem bitwy była tablica, a każdy z biorących w niej udział musiał uzasadnić swój ruch i decyzję, zależnie od sytuacji, narzuconej przez prowadzącego grę instruktora. Pozwoliło to nam z jednej strony na wpojenie i wyjaśnienie zasad nowoczesnej gry, zaś z drugiej — na skontrolowanie i wyciągnięcie wniosków ośnośnie poszczególnych zawodników, co do ich natychmiastowej reakcji, szybkości decyzji oraz myślenia w grze — właściwości niezbędnych dla hokeistów.

Uzupełnieniem tych zajęć były wykłady z dziedziny medycyny sportowej oraz wykładnia przepisów gry.

W ramach programu zajęć o charakterze politycznym — społecznym kadrowicze wysłuchali i przedyskutowali szereg referatów, jak np. „Rola i zadanie reprezentanta sportowego Polski Ludowej”, „Struktura sportu polskiego i rola ZMP na tym odcinku życia społecznego”.

W sumie obóz spełnił swe zadanie,

i wg. opinii uczestników, wyrażonej w bezimiennych ankietach — był naszym najlepszym obozem w okresie powojennym.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

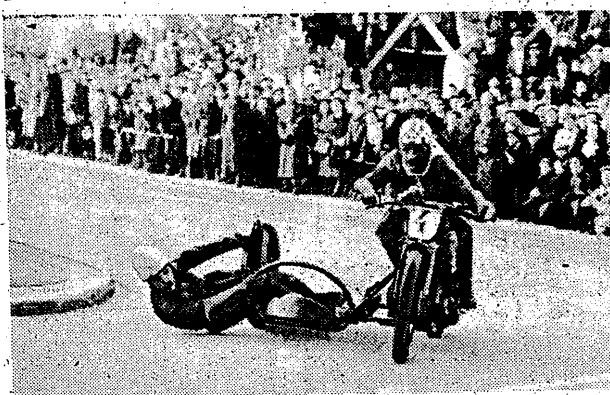
Jeśli chodzi o nasze dalsze plany na najbliższą przyszłość — to obecnie rozpoczął się w Katowicach 4-tygodniowy kurs unifikacyjny dla kadry instruktorskiej, delegowanej przez zrzeszenia i pionu, na którym zapoznamy uczestników z jednolitym programem szkoleniowym, tak z zakresu zaprawy suchej, jak i w pełnym sezonie. Końcowe egzaminy ustalą kwalifikacje poszczególnych kandydatów, którzy następnie pójda w teren, ucząc już wg. jednolitego programu. Będzie to miało kolosalny wpływ nie tylko na umosowanie, ale przede wszystkim na nie bardzo korzystnie na zgranie naszej drużyny narodowej, której uczestnicy do tej pory w swych klubach byli ćwiczeni wg. różnych nieprzemyślanych koncepcji.

W listopadzie również odbędzie się w Katowicach unifikacyjny kurs sędziowski, na którym uzgodniona zostanie ostatecznie interpretacja pewnych przepisów — w związku z rozpoczęciem się w dniu 17 grudnia pierwszych mistrzostw naszej Ligi Hokejowej. 10-dniowy obóz kadry narodowej w początkach grudnia oraz tradycyjny świąteczny dwutygodniowy obóz juniorów w Zakopanem — oto ostatnie etapy naszej pracy w roku bieżącym.

Rok 1951 przyniesie nam coroczny turniej krynicki, dokończenie mistrzostw Ligi oraz pierwszą w dziejach sportu polskiego — Spartakiadę Zimową. Pod koniec sezonu po raz pierwszy wylonimy w pełnej obsadzie mistrza Polski klasy „A” oraz będziemy wiedzieli skład naszych dwóch Lig, które zaczną normalne rozgrywki w sezonie 1951/52.

Jeśli chodzi o program międzynarodowy, to jest on obecnie w trakcie ustalania przez GKFF — nie zabraknie w nim oczywiście tradycyjnych już spotkań z bratnimi hokeistami CSR, które są dorocznym naszym egzaminem i sprawdzianem postępów w naszej pracy

J. Z.



Pewnie przypuszczacie, że Potojałto zgubił swego partnera? Nie, to efektowny wiraz, na którym pasażer wykonuje śmiało ewolucję

Foto Frankowiak — API